

Niemcy zgodziły się na „rozmiękczenie” Paktu konkurencyjności?

11 marca w Brukseli odbył się zorganizowany z inicjatywy Francji i Niemiec nieoficjalny szczyt przywódców państw strefy euro. Podczas szczytu wstępnie uzgodniono zwiększenie Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej (EFSF), co w przypadku RFN oznacza zwiększenie niemieckich gwarancji finansowych dla funduszu z ok. 150 mld do ok. 200–250 mld euro. W zamian kraje strefy euro zgodziły się na postulowany przez Niemcy pakiet reform koordynujących gospodarki strefy euro. W tekście Paktu stwierdza się jednak jedynie konieczność wdrożenia większości niemieckich propozycji, nie są to jednak categoryczne sformułowania, a ponadto nie ustanowiono żadnych mechanizmów sankcji za złamanie reguł, co może znacznie osłabić jego skuteczność.

Kraje członkowskie zgodziły się w deklaracji podsumowującej szczyt na redukcję swoich długów publicznych o 5% rocznie. W aneksie deklaracji znalazł się również projekt Paktu dla euro, który jest rozmiękczoną wersją Paktu konkurencyjności wypracowaną przez Hermana Van Rompuy. W nowej propozycji uwzględniono instrumenty mające podnosić konkurencyjność (monitorowanie wzrostów płac i produktywności), usprawniające rynki pracy, a także redukujące skalę długów publicznych. Najbardziej kontrowersyjna propozycja – harmonizacja podatków – nie jest elementem Paktu, ale zapowiedziano, że prace nad nią będzie kontynuowała Komisja Europejska. Ponadto uzgodniono, że przyszły Europejski Mechanizm Stabilizacji, który zastąpi EFSF, będzie podejmował decyzję o pożyczce jednogłośnie.

Pakt wyznacza katalog reform, które Berlin będzie się starał wdrażać metodą „małych kroków”. Wobec braku mechanizmów sankcjonowania może się to jednak okazać trudne, zwłaszcza gdy zniknie presja rynków finansowych na najbardziej zadłużone kraje strefy euro. W takiej formie Pakt służy bardziej potrzebom wewnątrzpolitycznym kanclerz Angeli Merkel i jest dla niej pretekstem do udzielenia zgody na większe finansowe zaangażowanie Niemiec. Nie można jednak wykluczyć, że pod wpływem silnej krytyki w RFN kanclerz Merkel będzie nalegała na doprecyzowanie sformułowań Paktu na szczycie Rady Europejskiej 24–25 marca. <pop>